

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 25 maja 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37.  
 Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.  
 Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.  
 Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 3, półrocznie rb., 3, miesięcznie kop. 53.  
 Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.  
 Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 kop. miesięcznie.  
 Zmiana adresu 20 kop.      Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 30 k., nekrologi i reklamy 20 k., ogłoszenia zwykłe 13 k., ogłoszenia drobne 2 k. za wyraz  
 Ogłoszenia zamieszczone: 1-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwykłe 13 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

**Teatr „Teatr „Teatr  
 Nowości w ogrodzie**  
 Konstantynowska 16. (b. Corso).  
 Kierownik artystyczny Aleks. Szarkowski.  
 Bilety w cukierni Roszkowskiego, od 11 do 1 pp., od 4 zaś do końca przedstawienia w kasie teatru  
**Początek o godzinie 7 wiecz.**

**Zmiana programu! Dziś i codziennie! Pierwszy raz!**  
**„W Gospodzie pod Sroka”, „Revue Łódzka**  
 humoreska ze śpiewami i tańcami w 1 akt. Pobratymca.      „Recha Pektńskiego”  
**NOWY DZIAŁ KONCERTOWO-KABARETOWY.**

Łódź, 21 maja 1915 r.

Pod wpływem wielkich wypadków dziejowych życie potoczne wyskoczył musi zawsze ze swoich szyn normalnych. Całą troską jednak społeczeństw, umiających zapanować nad sytuacją, powinno być możliwie rychłe sprzęgnięcie ogniw, które się rozprysły, i nadanie wykołajonemu życiu rozpędu do dalszej pracy.

Pomagać tu musi świadomość, że normalne warunki tej pracy, przy najpomyślniejszym nawet rozwoju wypadków, nie powrócą szybko. Kataklyzm polityczny, który przeżywamy, nietylko doraźnie paraliżuje sprawność ekonomiczną kraju, ale na sprawności tej odbijać się będzie przez czas dłuższy. Każdy dzień przynosi nam dzisiaj i długo jeszcze przyniesie będzie nieobliczalne straty. Prosty więc rachunek wskazuje, że straty te zmniejszyć może tylko praca.

Oczywiście, niepodobna w warunkach obecnych nadać życiu gospodarczemu takiego tętna, które mogłoby jednostkom i społeczeństwu przywrócić utracaną równowagę. W pewnych dziedzinach musimy godzić się na zastój, nawet na martwość, bo nie jesteśmy cudotwórcami. Ale wszędzie tam, gdzie pracować można, gdzie istnieją dawne lub otwierają się nowe pola do pracy, byłoby rzeczą niesłychanie karygodną zakładać ręce i czekać. Bo czekać może wypadnie zbyt długo.

Natura ludzka jest zresztą uposażona w jeden dar cenny—w umiejętność przystosowywania się do warunków. To, co w pierwszej chwili oszołamia nas i obojędnia, z biegiem czasu staje się mniej strasznym i do przetrwania łatwiejszym. Człowiek przyzwyczaja się do wszystkiego. Tak było zawsze. Podczas największych przewrotów, podczas największych przekształceń i zmian ustrojów politycznych i społecznych, życie potoczne poszczególnych miast i krajów płynęło niepowstrzymanie naprzód.

Dość przypomnieć, że najpiękniejszy rozwój sztuki flamandzkiej przypada na okres najkrwawszych wojen, a podczas rewolucji francuskiej Lavoisier najgorliwiej pracował w swoim laboratorium. Nawet wiec

utarte przekonanie, że „inter arma silent musae”, nie da się obronić. Cóż więc mówić o tej pracy mroźczej, codziennej, której suma niezbędna jest do utrzymania życia na pewnym poziomie i w pewnych ramach. Społeczeństwu, które nawet w najcięższych warunkach tej pracy nie wykona, grozi nietylko uwstecznienie ekonomiczne, nietylko nędza i głód, lecz—rozstrój organiczny i zamęt duchowy, zdrowe bowiem życie może trwać tylko w atmosferze pracy.

Potrójne tedy stoi przed nami w chwili obecnej zadanie: z jednej strony podtrzymywanie tych ognisk i tych warsztatów pracy, które mogą istnieć w okresie wojny; z drugiej—wytężenie wszystkich sił, aby ludzkiemu, pozbawionym w danym momencie pracy, która ich żywiła, dać pracę w innych dziedzinach; z trzeciej wreszcie, aby wytworzyć w społeczeństwie taką atmosferę moralną, która, przeciwstawiając się pesymizmowi, rozpacz i biernemu zakładaniu rąk, krzepiłaby, budziła nadzieję i zachęcała każdego do sumiennego i wytrwałego pełnienia obowiązków, które do niego należą.

Nikt nie powinien zejść z placówki, którą zajmuje, lub na której postawią go nowe konjunktury. Tylko bowiem w ten sposób, jako całość, jako społeczeństwo, potrafiemy w tym momencie naszych dzieł zachować równowagę i odeprzeć od siebie falę neurastenji zbiorowej, która już o brzeg naszego życia uderza.

Przeciw tej fali każdy powinien budować tamę w samym sobie, hartując wolę i energję i zaprawiając ją do wytrwałego czynu przez wytrwałą, spokojną, wytężoną pracę codzienną.

Powołani do tego jesteśmy wszyscy i na wszystkich nas ciąży odpowiedzialność wobec przyszłości za wykołajenie życia potocznego tam, gdzie go nie wykołaiły niezależnie od nas czynniki i wydarzenia.

**Polacy  
 uczcie się czytać!**

## Łudność niemiecka w Królestwie Polskim.

Podług pism berlińskich na ogólną liczbę 13 milionów ludności mieszka w Królestwie Polskim okragie 560000 Niemców, obywateli rosyjskich. Największy procent Niemców z pól wśród wszystkich gubernji w państwie rosyjskiem ma gubernja piotrkowska, bo przeszło 13 proc. Tutaj jest Niemczyzna nawet licznie reprezentowana, aniżeli we wschodnich prowincjach rosyjskich, w Inflantach, Kurlandji i Estonji, które razem wzięwszy mają zaledwie 7 proc. ludności niemieckiej, chociaż i w tych prowincjach są powiaty, wykazujące do 14 proc. niemieckiej ludności.

Są to jednak małe niejako wyssepki językowe, otoczone wokół daleko silniejszą ludnością łotewską i estońską. W gubernji piotrkowskiej szczególnie licznie reprezentowana jest ludność niemiecka w wielkich ośrodkach przemysłowych: Łodzi, Zgierzu, Tomaszowie i Pabjanicach. Niemieckich towarzystw śpiewaczych, gimnastycznych i strzeleckich jest tam większa liczba chociaż niektóre z nich rozwiłazały w ostatnich miesiącach rząd rosyjski.

W Łodzi, iakkolwiek wyniesiono ją do rzędu miast dopiero na początku 19 stulecia istniał od lat wielu stały teatr niemiecki, kilka pism niemieckich i t. d.

Gubernja kaliska, granicząca z obwodem rejencyjnym poznańskim, posiada również, przedewszystkiem Kalisz sam, potem także miasta Koło, Konin i inne, stosunkowo dość liczną ludność niemiecką.

Od drugiego do piątego dziesiątka lat wieku 19 rozpoczął się do Kalisza, Łodzi, Zgierza, Tomaszowa, Pabjanic itd., dość silny napływ niemieckich przemysłowców, wermistrzów, wyszkolonych robotników, których potomkowie zostali później poddanymi rosyjskimi, zatrzymując nadal swą narodowość niemiecką.

Oczywiście po wsiach zawierano małżeństwa tylko ze swoimi. W Warszawie znaleźć można jeszcze uderzająco wielu właścicieli przedsiębiorstw z nazwiskami niemieckimi.

Od prusko-rosyjskiej granicy nieopodal od Torunia aż do Warszawy i jeszcze dalej ciągnie się wzdłuż Wisły cienkie pasmo ludności niemieckiej, a tuż przed murami fortecy warszawskiej, ale po za promieniem strażaków fortecznych, znajdują się dzisiaj jeszcze wsie czysto niemieckie.

Jeżeli, idąc od Torunia, przekroczy się granicę rosyjską w Aleksan-

drowie, spostrzegamy w kierunku północno-wschodnim znane miejsce kąpielowe Ciechocinek, które liczy 2,150 mieszkańców, w tem przeszło 200 Niemców.

Tylko jeden do dwu kilometrów od Ciechocinka, tuż przy Wiśle, po której lewym brzegu zbudowano silne groble ochronne, leży wioska Słońsk, zamieszkała przez przeszło 400 Niemców, a już w roku 1770 założona.

Wielu z tych Niemców mówi narzeczem „plattdeutsch”. Jeżeli się udamy dalej w górę Wisły w kierunku przez Nieszawę do miasta przemysłowego Włocławka, przekonamy się, że wzdłuż tej części Wisły rozłożona jest cała ilość wsi niemieckich. W powiatowym mieście Nieszawie mieszka kilkuset Niemców, będących oczywiście od dawna rosyjskimi poddanymi.

Idąc z biegiem Wisły, przechodzimy do Płocka, miasta gubernjalnego.

Sama Warszawa posiada około 18,000 Niemców.

Od Warszawy na wschód i południo-wschód a mianowicie w gubernjach siedleckiej, lubelskiej, żywień niemiecki jest słabszy; większe wyssepki niemiecko-językowe spotyka się dopiero w przyległej ziemi wołyńskiej.

Rzecz jasna, że wszyscy Niemcy w Królestwie Polskim oprócz swego języka ojczystego posiadają także dokładną znajomość języka polskiego, a w znacznej części także i rosyjskiego.

Tak brzmi informacja, rozestana w formie okólnika dziennikarskiego do pism niemieckich.

## Na mogiłach ofiar wojny.

Pod powyższym tytułem czytamy w „Świecie” warszawskim wzruszający opis omentarza ofiar wojny, który wyrósł świeżo daleko za omentarzem powązkowskim:

Droga z początku równa dobiega do wągorzkowatej części omentarza, gdzie zaczyna się istny las krzyżów mogiłnych świeżo ustawionych. Krzyże te scieżnymi rzędami zatknięte na mogiłach jednolitych, ciągnących się jakby prawidłowe szanie z głębszymi prześciami, kryją bowiem dwie warstwy zwłok jedna nad drugą ściśle układanych w trumnach jedna obok drugiej.

Kilkudziesięciu pospolitaków polskich pełni czynności grabarzy, ryjąc się nieustannie w żółty piach. Konia oni dół generalny, grobowca na





Rzeka Dunajec jest jakoby ruchliwe życie ludzkie. Z łona Tatr przeciska się gwałtownie do światła. Każda wiosna dawała mu nowy wzrost i siłę, a chociaż w wąskich przepaściach Karpat rzeka jest ścieśniona, to potem tem potężniej szumi, aż nareszcie odzyskuje swobodę i nowe siły w równinie, do której zdążała.

Dunajec napotyka na przeszkody i okrąża je, stąd pochodzi jego bieg węzłowaty. Gdy zaś mija ostatnie rozgąszenie gór, i zdaleka go wita równina, jest dosyć silny, aby według własnej woli utworować sobie drogę na północ. W swojej wędrówce przyjmuje Dunajec mnóstwo strumyków i rzek pobocznych.

W czasach pokoju służy celom postępu, w czasie wojny jest przeszkodą, długo powstrzymującą choćby najdzielniejszego przeciwnika. Jak swabił do siebie wojska, które stoją naprzeciwko sobie na jego brzegach, tak i w czasach pokoju przyociąga do siebie ludzi, którzy osiadają wzdłuż jego biegu. Tam, gdzie rzeka wyłobiliła sobie łożysko przez dolinę, na jej brzegach są gęste i wysokie lasy i coraz częściej napotyka my oazy ludzi, zajmujących się żegluga rzeczną albo rybołówstwem. U stóp gór przed doliną Dunajca rozciąga się ziemia w wielkich falach, jakie stanowią pagórki i doliny. Pagórki są prawie wszystkie niezabudowane. Zadowolono się tylko gdzieś tam zoraniami ziemi, która należy zapewne do polskiego magnata. Jeżeli zaś tu brakowało sił roboczych, natenżają ziemia leży odłogiem albo jest pokryta zagajeniem.

Na pagórkach w pobliżu większych wsi albo miast dominuje klasztor nad szeroką okolicą. Miasto zaś leży najczęściej w dolinie.

### Armia amerykańska.

Podług jednego z dzienników amerykańskich (Indianapolis News), Stany Zjednoczone zamierzają stworzyć armię rezerwową, która ma no-

sić nazwę—Legji amerykańskiej. Wejdą do niej dymisjonowani żołnierze z armji czynnej, marynarki i milicji.

Powstaje powyższa armja w celu zapewnienia lepszego przygotowania wojennego wypadek możliwej wojny. Wyrazicielem pragnień licznej grupy dawnych wojskowych stał się kapitan Gordon Johnston, adiutant generał-majora, Leonarda Wooda.

Kapitan Johnston zapewnia, że w krótkim czasie będzie mógł utworzyć pierwsze kadry armji, której liczebność ma wynosić trzysta tysięcy ludzi. Podobno generał Wood patronuje temu przedsięwzięciu.

Eksprezydent Roosevelt wystosował list z powińszowaniami do komitetu organizacyjnego, prosząc zarazem o przyjęcie do „Legji” — jego samego oraz czterech synów. Roosevelt oświadczył przytem, że nosi się ze zamiarem zaproponowania kongresowi utworzenia na wypadek wojny dywizji kawalerji, tj. dziewięciu pułków, podobnych do tych, jakimi dowodził na Kubie podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej.

Z listu Roosevelta warto przytoczyć następujący ustęp:

„Od początku zatargu europejskiego powinniśmy byli być przygotowani. Jest rzeczą zupełnie niemożliwą przewidzieć czy wskutek obecnej wojny olbrzymiej nie zostaniemy sami, wbrew naszym życzeniom, wciągnięci do niej. W tej chwili właśnie wobec doniosłości wypadków, obywatele kraju zdają sobie sprawę ze słabości narodu pod względem militarnym”.

Stawiając swoją kandydaturę na prezydenta honorowego komitetu opieki nad przyszłą formacją „Legji” Roosevelt kończy list swój temi słowy:

„Byłoby dzieciństwem zaufań jedynie sądowi rozjemczemu, jakiejś neutralności, która nie jest poparta przez siłę dostateczną, mogącą nakazać sobie szacunek”.

## Różne wieści. Odpowiedzi od Redakcji.

— **Lipy Adama Mickiewicza w Czechach.** Jak donosi gazeta „Czas”, została w tych dniach zasadzona w ogrodzie miejskim pod Pilznem czeskim pierwsza na ziemiach czeskich lipa Adama Mickiewicza. Zasadzenie to uskuteczniły dzieci wygnańców polskich, zamieszkałych przejściowo w mieście czeskim Pilźnie. Dla czeskiej ludności miejscowej będzie to zapewne ładna pamiątka obecnych trudnych czasów. Podobne lipy według innej gazety czeskiej „Hlas” będą sadzić wygnańcy polscy także i w innych miejscowościach Czech i Moraw.

— **Bomby—tarce.** „Times” donosi, że od pewnego czasu Niemcy rzucają z Zeppelinów bomby, wybuch których rozciąga wokół gęstą mgłę. Mgła taka utrudnia celowanie i kanonadę skuteczną do aeroplanów, Zeppelinów i innych statków powietrznych. Nowy wynalazek okazuje się bardzo skuteczny.

— **Czerwony Krzyż dla zwierząt.** W nowoczesnej wojnie ofiarami strasznych skutków pocisków wybuchowych padają nie tylko ludzie, ale i zwierzęta, ba, zwierzęta może nawet w większej ilości niż ludzie. Dlatego to związek kantonów szwajcarskich nosi się z myślą na najbliższej konferencji pokojowej wystąpić z projektem urządzenia czegoś w rodzaju Czerwonego Krzyża, ewentualnie pogotowia ratunkowego dla zwierząt.

Panią, która nadesłała list ze skargą na milicjantów VII dzielnicy, prosimy o pofatygowanie się do redakcji w godzinach między 11—12 w południe.

P. Szapiro. Prosimy o pofatygowanie się do redakcji między godz. 1—2 popoł.

R. J. K. Zamieszczamy artykuły, przeznaczone do druku tylko dla nas.

### Zawiadomienie

od dnia 25 maja w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzy miesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą dwóch rb. miesięcznie po skończonym kursie uczenie otrzymują patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia **Apołoni Kopidłowskiej**, ul. Piotrkowska 154.

### Zawiadomienie.

**Chrześcijańska pracownia krawiecka** przyjmuje wszelkie obstalunki tanio. Pranie i prasowanie garniturów 50 kop. Piotrkowska 155 front, Franciszek Klinowski. 4—1

**—Dziś—**

**WASINO**

zupełnie nowy

BEZKONKURENCYJNY

PROGRAM.

**Dom Koncertowy w czwartek, d. 27 maja 1915 r. Dom Koncertowy** Dzielnia 18.

# Wielki Koncert Brandta

Profesor **Alfens Brandt** (skrzypce) ze współudziałem pp. prof. **T. Mazurkiewicza** (fortepian), prof. **G. Teschnera** (wiolonczela), p. **Forsche** (soprano), oraz pp. **Lechowskiego** (skrzypce) i **Nehermana** (alt). Początek o godz. 6 pp. Sprzedaż biletów w firmie Frydberg i Koc, Piotrkowska 90. Program zawiera kompozycje **Beethovena, Chopina, Lalo, Hubay'a Teschnera** i in. r3244—1

**Codziennie świeżo paloną**  
**Kawę poleca Teodor Wagner**  
ul. Piotrkowska 213.  
Elektryczna palarnia kawy, skład **cukru i cykorji.**  
- - - Sprzedaż hurtowa i detaliczna. - - -

**Kursy Handlowe**  
**Stanisława Lipińskiego**  
Piotrkowska 157.  
Wykłady na letniej grupie rozpoczęte. Lekcje w poniedziałki, środy i piątki 6—8 wieczorem. Programy bezpłatnie. 576—3

**PISARZ-  
EKONOM**  
kawaler lub żonaty potrzebny do Bratoszewic pod Strykowem. Świadectwa i referencje wymagane. 546—3

**ROSYJSKIE PAPIEROSY**  
(Gabinet, Triumf i inne) oraz tybunie, krajowe i zagraniczne, jak również machorkę poleca **S. NOWINSKI** Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu, prawa oficyna ostatnie wejście). Uwaga: tanie tytoń od 10 k papierosy od 30 kop. 100 szt. 578—10

Zgubiono  
**- ZEGAREK -**  
męski srebrny, pamiątkowy na ul. Piotrkowskiej lub w kinematografie „Casino”. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do administracji „Kurjera”, Zachodnia 37. 582

Dnia 27 maja urządzam  
**komplet buchalterji,**  
arytmetyki handlowej i korespondencji. Kurs trwa 3 miesiące i wynosi **10 rb.** Zapisać się można przy Konstantynowskiej № 79 m. 5 od g. 6—8 w.

**Restauracja A. Stępkowskiego**  
właścicielka Władysława Inisowa. Pasaż-Majera 7, poleca się pamięci Szanownych Gości. Gabinety à part. Renomowana kuchnia. Dobrze wystaje piwa, wyborowe wina i likiery. Wejście do restauracji z ogrodu, do gabinetów z podwórza. r3242—3

Kupię zaraz  
**MASZYNE**  
do pisania systemu „Orzel” (Adler). Oferty składać sub „A. 4” Biuro Dzienników „Promień”, Piotrkowska 81. 589

**Doktór med.**  
**Wł. Polakowski**  
choroby kobiece i akuszerja ul. Placowa 13. Przy kościele św. Stanisława Kostki. Przyjmuje od 5 do 7.

**BIURO  
UNION**  
w Łodzi, Piotrkowska 92.  
Prośby i podania  
do urzędów: Komendantury, Prezydium policji, o wyplatę za rekwizycje wojskowe, wyrządzone szkody, do sądów cywilnych i wojskowych, jak również tłumaczenie dokumentów. Kierownikami biura są prawnik i redaktor. 257—5

**— Letnie —  
mieszkanie**  
w odległości 8—10 min. drogi od przystanku tramwajowego Kochanówka do wynajęcia. Wiadomość u p. S. Kochańskiego, Piotrkowska 16. 542—3

**Akuszerka masażystka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogródzie praktykująca 20 lat przyjmuje masaż porody rozwinięcia biustu Andrzeja 39, m. 10 od 12—5. Odpowiedzi na listy.

**Ważne dla Panów!**  
Kto jeszcze nie miał dobrze skrośnionego garnituru lub palta niech raz kaze zrobić, a zawsze będzie zadowolonym u **Bolesława Mizery**, który otrzymał w Dreźnieńskiej Akademji Krawieckiej list pochwalny. Od roboty garnituru 10 rb. od palta 10 rb. prasowanie i czyszczenie garnituru 50 kop. ul. Mikołajowska 71 m. 48 w podwórzu.

**Doktór  
Trenkner**  
wyjechał.  
Wraca w pierwszych dniach czerwca. 541—3

Kupię do siewu kilka korcy **owsa i seradeli**

Adresy z podaniem ceny zostawić w administracji „Now. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia № 37. 4457—0

### Ogłoszenia drobne:

- A.A.** Meble sprzedam bardzo tanio mało używane były zaraz. Mikołajowska 40 m. 2 585—3
- A.** Wyprzedam jak najtaniej były zaraz różne meble z kilku pokoi mało używane. Promenada № 37—5, przy Andrzeja. 584—3
- B.** Rycza na gumach nowa z budą płócienną i wolant używany na gumach mały do sprzedania. Ul. Skłodowa № 14, u siódłarza. 548—3
- D.** Damski krawiec z powodu kryzysu, szyje elegancko kostjmy od rb. 5, palto od rb. 4, suknie od rb. 1. Kreśli się z prośbą o robotę. Pracownia B. Rudzkiej. Piotrkowska № 17.
- D.** Dyplomowana uczenica prof. Miłchałowskiego, udziela lekcji fortepianu niedrogo. Radwańska 19 m. 6. od 2—5 g. 551—3
- K.** Kupię kozę dojną dobrej rasy za przystępną cenę. Adresy z podaniem ceny składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37.
- K.** Witwy lombardowe złoto, srebro, kupuje. Brzezińska № 10 m. 9. od 3—8. 476—31
- O.** osoba starsza, mogąca się zająć każdą pracą kobiecą, skromnych wymagań poszukuje zaraz jakiegokolwiek zajęcia. Staro-Zarawska № 45 m. 53, II piętro lewa oficyna. 561—3
- P.** Potrzebne podręczne do sukien. Średnia № 51: Władysława. 1
- R.** Rower w dobrym stanie kupię. Oferty w administracji „Kurjera” pod „Kółko” 533—1
- S.** Skradziono dowód № 132034 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw ruchomości Zachodnia № 31 Zastrzeżenie zrobione. 5
- Z.** Zaginął paszport, wydany z gminy Wierzchy, na imię Andrzeja Ciecchanowskiego 589—3